

Silne i słabe strony Chin

(Esej 4.1)

Geografia, gospodarka, demografia i procesy społeczne

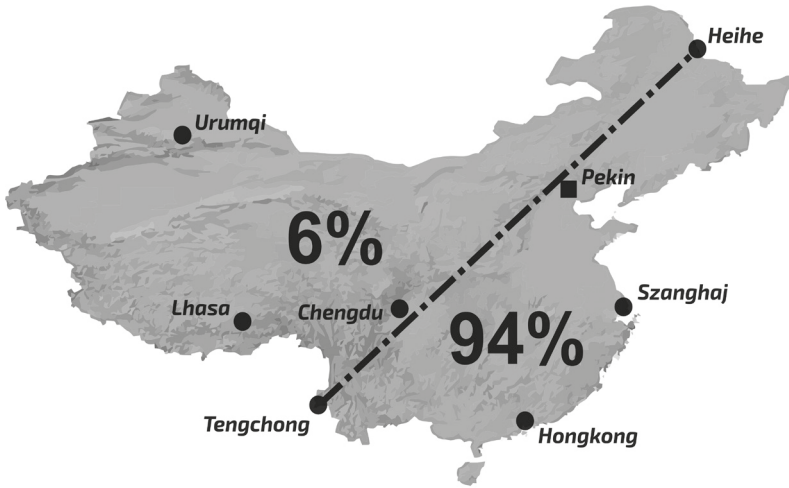
Ludność i demografia

Rdzeń chińskiego homeostatu geopolitycznego to przede wszystkim prowincje wybrzeża. To rozwinięty przemysł, tereny rolnicze i – co najważniejsze – miejsce zamieszkania większości populacji. Obrazuje to linia Heihe-Tengchong (chiń. 黑河 – 騰衝線). Ta wyimaginowana wizualizacja, datowana na lata 30. XX wieku, pokazuje kluczową prawidłowość warunków geograficznych Chin. Nie straciła ona na ważności do dziś. Tylko niewielka część obszaru współczesnych Chin sprzyja gospodarczej aktywności człowieka i budowaniu nowoczesnej infrastruktury cywilizacyjnej. To kwestia ukształtowania terenu i dostępu do wody (rolnictwo) oraz zdolności generowania tzw. strategicznych przepływów.

Obszary buforowe Chin

Chiny są państwem niezwykle zróżnicowanym geograficznie. Najważniejszym podziałem jest ten na północ i południe. „Południe” zaczyna się od obszarów, na których da się uprawiać ryż, czyli gigantycznego zlewiska rzeki Jangcy, uchodzącej do morza przy Szanghaju. Na rdzennie chińskich terenach królowała uprawa prosa⁵⁵.

⁵⁵ Ma to zaskakująco wyraziste przełożenie na formowanie się mentalności i cech charakterystycznych kultur kształtujących się w obu regionach. Chodzi między innymi o nabywaną w pro-



Ryc. 1. Koncentracja populacji na terytorium kontynentalnych ChRL

Nas interesuje jednak geopolityka i podatności Chin, które mogą być lewarowane w czasie konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi. Rzut okiem na mapę polityczną i ukształtowanie przestrzenne jasno pokazuje, że od strony wnętrza kontynentu ChRL są bezpieczne. W bezpośredniej bliskości granic politycznych lądowych na północy i wschodzie ChRL nie ma silnych, aspirujących i mających przy tym tradycje imperialne ośrodków mocarstwowych. Jeśli powyższy stan gwarantowany jest przez niedostępne pustkowia, to na południowej granicy lądowej bezpieczeństwo przestrzenne zapewniają niedostępne i górzyste lasy deszczowe.

Dla Chin podstawowym zagrożeniem wynikającym z przyczyn geograficznych jest dostęp do akwenu Morza Południowochińskiego. Obszar ten jest bezcennym zasobem protein i surowców naturalnych dla wszystkich państw leżących w jego obrębie. Akwen jest też kluczowy z uwagi na to, że przebiegają przez niego krytyczne dla Chin szlaki morskie. Najbardziej drażliwym obszarem są okolice Morza Żółtego na północy. Z jednej strony blisko tego akwenu

cesie socjalizacji mentalność sprzyjającą współpracy. Jest ona warunkowana koniecznością kolektywnego dbania o sprawne działanie systemu irygacyjnego pól ryżowych. Więcej: J. Henrich, op. Cit., rozdział „Psychological Differences Within China and India” (pol. Psychologiczne różnice wewnątrz Chin i Indii).



Ryc. 2. Obszary buforowe ChRL

ulokowany jest Pekin i liczne obszary z rozwiniętym przemysłem ciężkim. Po drugiej stronie zalegają Korea Południowa i Japonia. Ta bliskość wymusza na stronach stworzenie specyficznego systemu utrzymującego równowagę bezpieczeństwa. W przypadku eskalacji konfliktu chińsko-amerykańskiego posłuży on do nakładania blokad na morski ruch handlowy, może być też przeszkodą dla US Navy w nakładaniu blokad morskich.

Prawidłó: Generalną słabością Chin jest to, że są one strategicznie otoczone ze wszystkich stron, z wyjątkiem kierunku w głąb kontynentu. W podobnej sytuacji znajdowały się zamknięte wewnątrz półwyspu europejskiego Niemcy, co determinowało ich możliwości ekspansji imperialnej w sposób nie do końca pozytywny dla Polski – na wschód.

Problem miast-duchów

Uruchomiony przez KPCh model budowania siły gospodarczej i dobrobytu dla ludności opierał się na licznej i taniej sile roboczej. Jak dowiedzieliśmy się z tekstu nt. roli Tajwanu w amerykańskim systemie bezpieczeństwa, Chiny przejęły od „tygrysów Azji” pewne dolne (przynoszące przy tym mniejszy zysk) sekcje procesu produkcyjnego.

W ciągu ostatniej dekady model ten tracił na efektywności, przede wszystkim z uwagi na bogacenie się chińskiego społeczeństwa, a więc nieuchronną utratę konkurencyjności Chin z punktu widzenia inwestorów chcących lokować w Chinach swoje zakłady przemysłowe. Trend migracji tych producentów z Chin do krajów o niższych kosztach produkcji jest widoczny i dotkliwy dla chińskich decydentów i społeczeństwa. Jest on jedną z „sił rynku”, które mogą doprowadzić do głębokich lub nawet katastrofalnych zaburzeń gospodarczych.

Ale są „siły rynku”, które mają o wiele większy potencjał wyrwania się spod kontroli. Jedną z nich jest integralna cecha dotychczasowego sposobu działania ChRL jako wspólnoty wydzwigającej się z biedy poprzez ciężką pracę. Obywatele nie mogą inwestować swoich oszczędności za granicą.

Oczywistą intencją władz było uniknięcie ucieczki kapitału za granicę. W okresie tuż po objęciu władzy administracja chińskiego przywódcy Xi Jinpinga intensywnie zwalczała plagę polegającą na przemyśle chińskiej waluty m.in. do Hongkongu. Obywatele zamieniali ją na waluty obce i inwestowali, np. w nieruchomości⁵⁶.

Istnienie słynnych chińskich miast-duchów wynika z tego, że dorabiający się ludzie kupują mieszkania jako lokatę kapitału i sposób powiększenia kapitału – ceny nieruchomości zawsze rosły. Pracujący Chińczyk w mienie nieruchome inwestuje około 70 procent swoich oszczędności. Przy tym około 90 procent zakupów dokonywanych jest przed rozpoczęciem prac budowlanych. Aktualnie ocenia się liczbę pustostanów inwestycyjnych (mieszkania są w stanie surowym) na 65–80 milionów.

Moment bankructwa giganta budowlanego Evergrande Group (2021 rok), a potem załamanie modelu biznesowego jeszcze większego giganta Country

⁵⁶ Mocno przy tym zaburzając rynek nieruchomości, m.in. w Australii i Kanadzie. Rok 2022 to zakupy rządu 4 mld USD, przy czym zakupy są czysto inwestycyjne, co powoduje wzrost cen do wartości nieosiągalnych dla miejscowych.

Garden (2023 rok) był czasem, w którym udało się zapobiec kompletnemu krachowi całego systemu motywującego ludzi do wyętej pracy. Problem wprzęgnięcia ludzkich motywacji do zadania budowania potęgi gospodarczej całego chińskiego gospodarczego systemu ma wymiar nie tylko finansowy, ale też duchowy. Wynika to z dwóch czynników. Po pierwsze, gotowość do pracy olbrzymich rzesz ludności migrującej ze wsi do miast wiązała się z zasadniczym wzrostem pozycji społeczno-ekonomicznej, z awansem społecznym.

Póki gradient zamożności był bardzo wysoki, motywował ludzi do pracy w słynnym systemie „996”, czyli od 9.00 rano do 9.00 wieczorem przez sześć dni w tygodniu. Nowe pokolenia wchodzące na rynek pracy nie poddają się temu rygorowi, gdyż nie daje on wystarczających „wypłat”. Dochodzi do tego obyczajowość, nakładająca na młodych mężczyzn wymóg dorobienia się niemal małej fortuny, aby można ich było uznać za dobrych partnerów do małżeństwa.

Rezultatem powyżej zarysowanych procesów stały się zjawiska społeczne – rozprzestrzeniające się na zasadzie społecznej epidemii – takie jak „leżenie płasko” (chiń. *tangping* 躺平), polegające na buncie młodego pokolenia wobec uczestnictwa w wyścigu szczurów i przyjęcie postawy obojętności wobec nacisków społecznych.

Na zakończenie warto porozmyślać na temat następującej konkluzji z powyższej patologii inwestycyjnej. Chiński PKB czy też siła chińskiej gospodarki liczona jest z uwzględnieniem sektora budowlanego, a więc i wartości domów i mieszkań, w których w chwili zakupu nikt nawet nie planował mieszkać ani ich wykończyć (uzdatnienie do mieszkania zmniejsza płynność ich obrotu na rynku inwestycyjnym).

Mechanizm ekonomiczny powstawania nieruchomości inwestycyjnych ma więc charakter instrumentu motywowania aktywności dla szerokich mas chińskiego społeczeństwa i wynika z zapisów prawa o zakazie inwestowania w dobra nieistniejące (m.in. waluty krypto).

Każdy mechanizm motywacyjny można zbadać i znaleźć jego słabe punkty, a następnie próbować uszkodzić całość. Zadanie byłoby ekstremalnie trudne, gdyż Stany Zjednoczone zdają się nie mieć instrumentów oddziaływania bezpośredniego. Mogą jednak operować takimi działaniami jak zachęcanie odbiorców chińskiego importu do znalezienia alternatywnego partnera. To właśnie robią same Stany w ramach intensywnego pozyskiwania samowystarczalności w obrębie kontynentu Ameryki Północnej.

O powadze problemu świadczą dwa wydarzenia cenzorskie. W marcu 2023 roku Chiny zaprzęstały publikowania danych o nastrojach konsumentckich w swoim kraju. Natomiast w czerwcu przestano publikować dane o bezrobociu w segmencie osób w wieku 16–24. W 2018 roku bezrobocie na terenach miejskich tej grupy wiekowej oscylowało wokół 12 procent. Publikowane dane urwały się na poziomie około 21 procent przy bezrobociu w grupie 25–59 lat na poziomie 5 procent.

Energia – największa podatność Chin

Bez energii i produktów przemysłowych, które dzięki niej powstają, nie jest możliwe istnienie cywilizacji ani nawet utrzymanie przy życiu rodzaju ludzkiego. Najważniejszą obserwacją dotyczącą tej kwestii w kontekście Chin jest następujące spostrzeżenie:

Nie było w historii ludzkości mocarstwa tak dogłębnie zależnego w swojej sile od przyptywu zasobów z zewnątrz, a w szczególności od decyzji i oddziaływania militarnego swojego największego konkurenta.

To Ameryka stworzyła i ma jak na razie praktycznie pełną kontrolę nad globalnym systemem wymiany towarowej. Mówiąc prosto, Chiny są wprzęgnięte w światowy system energetyczny. Same Chiny czerpią krociowe zyski z tej sytuacji. To dzięki przejęciu roli producenta dóbr cywilizacyjnych dla Zachodu Pekin zbudował swoją aktualną potęgę. Ale Chiny zapłaciły za swoją emancypację cywilizacyjną tym, że zostały zniewolone. Są egzystencjalnie zależne od woli politycznej Waszyngtonu, który dysponuje całym wachlarzem instrumentów o mocy destrukcyjnej.

Chińscy decydenci robią wszystko, aby tę pętlę, zarzuconą na ich szyję, zrzucić. I ich wysiłki są centralnym procesem dziejącej się na naszych oczach rywalizacji. Całą tę skomplikowaną grę, a przy tym esencję działania systemu *Pax Americana*, można zasadniczo podsumować słowami Henry'ego de Montherlanta:

*Gdyby można było wpadać
w ramiona kobiet,
nie wpadając przy tym w ich ręce!*